

mimo przegranej z Rogórzem /1:2/ przez v.o. prawo uczestniczenia w dalszych rozgrywkach a Zakrzowianka "trafiła" w pierwszej rundzie na b.słabą Płaszowiankę, którą pokonała 3:0. Obecnie, po zwycięstwie nad zespołem młodzieży rekrutacyjnej, staje Zakrzowianka w szranki między siedmiu najlepszymi - lecz, zgóry możemy założyć, nie okaże się rewelacją.

Co do samego spotkania to zwycięzcy mieli przewagę przez cały ciąg meczu i zdobyli swe punkty przez Bartoniczka 3/2/, Liszkę/2/ i Kłossowskiego. Dla pokonanych bramkę zdobył Dylewski. Sędziował dobrze ob. Przeniesławski.

Wisła - Krowodrza 3:0 /2:0/.

W spotkaniu tym Wisła "czuła w nogach" sobotni mecz przeciw Łobzowiance; stąd szeregowi akcyj brakowało należytego wykończenia. Doskonale grające przytym trio obronne Krowodrzy z bardzo dobrym bramkarzem, Wójcikiem na czele, stanowiło trudną do przebycia zaporę dla ataku czerwonych. Toteż trzy razy za ledwie ugrzęzła piłka w siatce Krowodrzan; dwa razy posłał ją tam Gracz a raz Cholewa.

W Wiśle obok b. słabego Cisowskiego daje się zauważyć powien spadek formy u prawej strony napadu /Cholewa - Giergiel /natomiast obaj skrajni pomocnicy a zwłaszcza prawy, wywiązali się ze swego zadania bez zarzutu. Trójka defenzywna, jak zwykle, na poziomie.

W drużynie Krowodrzy pomoc była najsłabszą linią przez co atak, zdany na własne siły, nie mógł zdobyć się na budowę przemyślanych akcyj. Próbowano przebojów, co na śliskim terenie i wobec dobrej postawy tyłów przeciwnika nie mogło przynieść rezultatu.

Bramki padły w 17 i 31 minucie pierwszej oraz 29 minucie drugiej połowy. Sędziował ob. Pryk, któremu zarzucamy kilka przeoczeń.

Zawody towarzyskie.

Korona - Garbarnia 4:0 /2:0/.

Niepokonana dotychczas Garbarnia poniosła porażkę na własnym boisku! Mimo, że obie drużyny wystąpiły do tych zawodów z kilkoma rezerwowymi, mecz był ładny i stał na wysokim poziomie technicznym. Miłą niespodzianką sprawiła drużyna Korony, która grała ambitnie i bardzo fair, ujmując od początku inicjatywę w swe ręce i zdobywając przewagę, której rezultatem były dwie bramki strzelone do przerwy przez Maja i Mamonia. Po przerwie przejęła na krótko inicjatywę Garbarnia, lecz nie mogła zmusić do kapitulacji bramkarza Korony, który w pięknym stylu obronił szereg groźnych strzałów Bystroń, Sołka i Tyranowskiego. Pod koniec zawodów doszła znów do głosu Korona i zdobyła w tym okresie dalsze dwie bramki przez Mamonia i Spólnika.

W drużynie Korony wyróżniła się trójka pomocy, lewoskrzydłowy, Mamon /polecamy go uwadze kpt. związkowego/ oraz bramkarz Urban/- z Garbarni: Bystroń, Tyranowski, Sołek i Rakoczy. Sędziował b. dobrze ob. Zdybalski.

Volania - Cracovia 3:1 /1:0/.

W pełni zasłużone zwycięstwo Volanii nad rezerwowym zespołem Cracovii, wzmocnionej Pokusą, Stankiem i Hیزیkiem. Młody zespół biało-czerwonych posiada niewątpliwie duże zadatki na przyszłość - brakuje mu jednak rutyny. Volania dysponuje zgraną drużyną z której wyróżnić trzeba bramkarza, Chymczeka, i doskonałego obrońcę, Wójcickiego. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Haida i Kostecki /jedna samobójcza - Hیزیk /: dla Cracovii bramkę zdobył lewoskrzydłowy, który wraz ze swym kolegą na prawym skrzydle byli najlepszymi graczami zespołu.

Sędziował B. dobrze mgr. "yrobek, któremu rozfanatyzowana i niesportowo zachowująca się publiczność utrudniała zadanie,

Wisła - Łobzowianka 5:1 /3:0/.

W przeddzień spotkania pucharowego rozegrała Wisła zawody z doskonale dotychczas grającą Łobzowianką i pokonała ją gładko 5:1. Bramki dla zwycięzców, którzy wystąpili z Kozłowskim w miejsce Giergiela w ataku strzelili: Cholewa dwie, Gracz, Bant i Cisowski po jednej. Dla Łobzowianki honorowy punkt zdobył środkowy napastnik. Sędziował dobrze ob. Zacharczenko.